

# Renata Dąbkowska, Nie pozwol

Bo to jest mój płomień,  
On płonie, gdy tego chcę.  
Zanurzam się w wodzie,  
I gaszę swój ogień w niej!  
Tego już, nauczyłam się.  
Tego już nie zabierzesz mi!  
To te małe kłamstwa  
Co żyły bezpiecznie w nas  
Zostałam na środku miasta  
I wracam do domu spać  
Tego już nauczyłam się,  
Tego już, nie zabierzesz mi!  
Już nie pozwolę Ci odotykać moich powiek!  
Już nie pozwolę Ci patrzeć na moje łyzy!  
Już nie pozwolę Ci odchodzić kiedy płonę  
Niszczyc co dałeś mi....  
Już nie pozwolę Ci!  
A oto mój spokój,  
Niepewny jak ciężki lód  
Zamykam się w sobie  
Poczekam na miłość znów  
Tego już nauczyłam się  
Miły tego już, nie zabierzesz mi!  
Już nie pozwolę Ci odotykać moich powiek!  
Już nie pozwolę Ci patrzeć na moje łyzy!  
Już nie pozwolę Ci odchodzić kiedy płonę  
Niszczyc co dałeś mi....  
Już nie pozwolę Ci!